

Prof. zw. dr hab. Sławomir Buryła

Olsztyn, 23. 07. 2019

Instytut Polonistyki i Logopedii UWM

Zakład Literatury współczesnej i Teorii Literatury

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Mateusza Pustuły pt. „*Kontury*” –
*placówka literatury polskiej w Izraelu (1988–2006)***

Dysertacja mgr. Mateusza Pustuły ma wyraźną dwudzielną kompozycję. Część I nowi tytuł *Konteksty. „Kontury” na tle zjawisk życia kulturalnego w Palestynie/Izraelu*. Składa się z trzech rozdziałów: Rozdział 1 *Przed rokiem 1948*, Rozdział 2 *Po roku 1948*, Rozdział 3 *Prasoznawczy opis „Konturów”*.

W rozdziale 1 mgr Pustuła rekonstruuje tło polityczne, społeczne (podrozdziały pt. *Na początku były słowa..., Język polski na linii frontu*). Czyni to w sposób budzący uznanie. Ogromna wiedza z obszaru historii, polityki i kultury, zarówno z dziejów polskiej diaspory pierwszej połowy XX wieku, jak i początków osadnictwa polskich Żydów w Izraelu, została bardzo dobrze sproblematyzowana przez Pustułę, dodatkowo podana syntetycznym oraz klarownym językiem. A nie jest to łatwe przy takim natłoku informacji o zawiłych losach emigracji żydowskiej w Palestynie.

Rozdział 1 zamyka passus zatytułowany *Podwójna tożsamość*. Pustuła słusznie powołuje się na uwagi poczynione przez dwie badaczki: Karolinę Famulską-Ciesielską (*Polacy. Żydzi. Izraelczycy*) oraz Elżbietę Kossewską (*Ona jeszcze mówi po polsku, ale śmieje się po hebrajsku*). Doktorant poprawnie wskazuje przy tym na różnice między aliją przedwojenną i powojenną.

W omawianym rozdziale 1 czytamy: „Jak nietrudno zauważyć, w toku relacji stosunkowo wiele uwagi (szczególnie w przypisach) poświęcam na ukazanie

nieścisłości w literaturze przedmiotu – m.in. w nazewnictwie, datowaniu, informacjach o redakcji czy liczbie opublikowanych numerów. Czynie tak by dowieść, że temat prasy w języku polskim w Izraelu wymaga dalszych, bardziej szczegółowych opracowań, popartych przede wszystkim rzetelną analizą materiałów archiwalnych. Rozbieżności w prezentowanych datach, mutacjach tytułów czy częstotliwości wydań świadczą nie tylko o naturalnych w pracy badawczej przeoczeniach, lecz również o tym, że niektórzy badacze analizowali niekompletne źródła archiwalne, wydając na ich podstawie ogólnie wnioski” (s. 53). Taką praktykę należy uznać za pożądaną i cenną. Dowodzi bowiem rzetelności badacza, czytelnikowi oferuje wiedzę niekiedy trudną do zdobycia. Co warto podkreślić, wszelkie „dodatkowe informacje” umieszczono w przypisach. Jest to zabieg godny uznania z punktu widzenia kompozycyjnego – czyni dysertację klarowną.

Rozdział 2 omawia polskie życie kulturalne w Izraelu od momentu powstania państwowości w maju 1948 roku. Mgr Pustuła wskazuje na najważniejsze instytucje, w tym na znaczącą rolę księgarni i antykwariatów (podrozdział zatytułowany *Księgarnie polskie*). Autor bliżej przedstawia między innymi znaną Księgarnię Polska Ady i Edmunda Neusteinów – działającą przez kilkadziesiąt lat w Tel Aviwie i pełniącą rolę swoistego ośrodka kultury polskiej. Analizuje również kulturotwórczą funkcję kawiarni „u Persa”. Podobnie dokonana w Rozdziale 2 dokładna prezentacja historii oraz form aktywności Związku Autorów Piszących po Polsku nie jest bezpodstawna. To bowiem z kręgu tych osób narodzą się „Kontury”.

Bez wątplenia jedną z największych zalet dysertacji mgr. Pustuły jest aspekt dokumentacyjny. Doktorant prowadzi często „prywatne śledztwo”, odwiedza archiwa, rozmawia z twórcami, dziennikarzami oraz animatorami życia kulturalnego. Są wśród nich znaczące osobistości literackiego świata (m.in. Anna Ćwiakowska, Irit Amiel, Maria Lewińska, Ryszard Löw, Renata Jabłońska). W całej rozprawie znajdziemy wiele szczegółowych informacji biograficznych z dziejów polskich Żydów w Izraelu. Są to często informacje, których jedynym źródłem pozostaje praca Pustuły.

Rozdział 3 składa się z trzech podrozdziałów: „*Kontury*” – *dynamika przemian*, *Historia trzech redakcji*, *Literacka mapa „Konturów”*. Doktorant precyzyjnie rekonstruuje genezę pisma oraz recepcję, skład redakcji, ewolucję tematyczną i

kompozycyjną „Konturów”. Jak stwierdza, „najpierw pojawiają się teksty dotyczące tematu Zagłady, następnie publikacje, które poruszają problem wyjazdu Żydów z Polski i ich adaptacja w Izraelu, na końcu zaś publicystyka, teksty historycznoliterackie na bardzo zróżnicowane tematy” (s. 106).

Część II *Teksty. Prezentacja zawartości „Konturów”* składa się z czterech rozdziałów zatytułowanych odpowiednio: *Proza, Poezja i aforystyka, Poezja i aforystyka, Eseistyka i publicystyka*. Ten fragment rozprawy ma charakter analityczny. Mgr Pustuła omawia zawartość kolejnych numerów czasopisma „Kontury” przyjmując jako porządkujące kryterium genologiczne. W rozdziale dotyczącym prozy doktorant odnotowuje dominację krótkich tekstów wspomnieniowych. Widać to nie tylko o u zawodowych pisarzy, ale też u amatorów. Czytamy na stronie 158: „W przypadku drukujących w almanachu »natuszczyków« ucieczka od literackości nie jest może tak samo świadoma jak u profesjonalnych literatów, ale skutek pozostaje prawie ten sam: porzucenie fikcji na rzecz autentyzmu sytuacyjnego oraz autentyzmu postaci i ich języka”. Słusznie autor dysertacji wskazuje na trudności, w wyznaczeniu granicy między beletrystyką a literaturą doświadczenia osobistego. W innym miejscu dodaje: „Otóż utwory o Holokauście publikowana w »Konturach« sprawiają niekiedy wrażenie wypowiedzi »rwanych«, fragmentarycznych, wręcz chaotycznych” (s. 143). Wypada żałować, że Pustuła nie rozwija tych uwag. Wszak fragment to jedna z podstawowych strategii artystycznej ekspresji Zagłady.

Najciekawszy w drugiej części rozprawy doktorskiej wydaje mi się Rozdział 5 pt. *Poezja i aforystyka*. Stanowi on idealne połączenie wiedzy z obszaru rozważań teoretycznoliterackich z umiejętnościami interpretacji. Pustuła sprawnie porusza się między problematyką genologiczną a historią literatury. Jeśli miałbym sformułować jakąś niewielką uwagę do tego komponentu recenzowanej pracy, to upomniałbym się o krótkie – uzupełniające – refleksje na temat: „Bóg a Shoah”. Zabrakło przywołania choćby kilku adresów bibliograficznych z bogatej literatury teologicznej (żydowskiej i chrześcijańskiej) dotyczącej idei Boga po Auschwitz.

Dysertację wieńczy *Zakończenie*, w którym znajdziemy podsumowanie najważniejszych też zawartych w całej pracy.

W ocenie każdej rozprawy doktorskiej należy uwzględnić jej stronę edytorską i

językową. Pod tym względem praca mgr. Pustuły reprezentuje bardzo dobry poziom. Muszę jednak zwrócić uwagę na dwie kwestie natury edytorskiej. Podział rozprawy na „części” wymusza wprowadzenie odrębnej numeracji rozdziałów dla każdej niech, co oznacza, że zarówno Część I, jak i Część II winny się rozpoczynać od rozdziału pierwszego. Autor dysertacji wprowadza też niepoprawną, ciągłą numerację przypisów. Tymczasem każdy z rozdziałów winien mieć autonomiczną numerację rozpoczynającą się od przypisu nr „1”.

Z innych spraw językowych wskażmy na dwie. Po pierwsze, zdarzają się w recenzowanej pracy powtórzenia stylistyczne: „Ryszard Löw o twórczości autorów piszących po polsku w Izraelu pisał, że należy ona do tzw. nurtu trzeciego” (s. 4); „Na obecne rozpoznanie tematu izraelskiej prasy w języku polskim składa się zaledwie kilka opracowań i artykułów” (s. 43). Po drugie, daje się zauważyć nieporadności składniowe, językowe (potoczny), interpunkcyjne, drobne potknięcia stylistyczne: „chyba, że” (przypis numer 143 na stronie 46); „zupełnie inaczej” (s. 169); „traktują ich z góry” (s. 164); „Udział publicystyki oraz eseistyki historycznoliterackiej prezentuje się w »Konturach« dość bogato, mimo że pierwszy numer rocznika wcale tego nie zapowiadał” (s. 218). Po trzecie, chodzi o błędy edytorskie, a dokładnie mówiąc o jeden. Należy unikać umieszczenia numeru przypisu przy cyfrze, bo rodzi się niezamierzony efekt potęgowania. Tak dzieje się m.in. na stronie 48 – przy dacie „8 listopada 1952” umieszczono przypis numer 158, analogicznie jak m.in. na stronach 77: „... powołanym w roku 1986” oraz 83: „w latach 1990–1993”. To wszystko są jednak szczegóły, o których wspominam tylko – by tak rzec – z redaktorskiego obowiązku.

Niekwestionowaną zaletą recenzowanej dysertacji jest wielość wykorzystanej literatury podmiotowej i przedmiotowej. Nie ulega wątpliwości, że mgr Pustuła jest bardzo dobrze, znakomicie wręcz odczytany – zarówno w publikacjach zamieszczanych na łamach „Konturów”, jak i opracowań dotyczących Zagłady, historii prasy w Izraelu czy kontekstów historycznych i politycznych. Gdybym miał zgłosić drobne sugestie wobec bibliografii przedmiotowej, upomniałbym się o publikację Natalii Aleksium-Mądrzak pt. *Nielegalna emigracja Żydów z Polski w latach 1945–1947* (chodzi o informacje na temat pierwszej powojennej emigracji Żydów). Podobnie – w

odniesieniu do aliji marcowej – upomniałbym się o monografię Dariusza Stoli *Kraj bez wyjścia?* Następujący passus ze strony 228 należałoby opatrzyć przypisem: „W drugim artykule dyskusja dotyczyła wartości dokumentalnej wiersza noblisty, którą poddawano w wątpliwość. Czynił tak m.in. Ryszard Matuszewski twierdząc, że obraz ludzi bawiących się na karuzeli przy placu Krasieńskich jest poetycką metaforą, nieznajującą potwierdzenia w faktach historycznych, karuzela bowiem, według krytyka, była praktycznie nieużywana. Gross był jednak świadkiem ówczesnych wydarzeń i w swym szkicu potwierdził wersję Miłosza, według której warszawiacy nie zaprzestali zabawy pomimo wybuchu powstania w getcie i widoku pożarów po drugiej stronie muru”. W książce Tomasza Szaroty sygnalizowany spór jest szczegółowo omówiony. Chodzi o pracę *Karuzela na placu Krasieńskich: studia i szkice z lat wojny i okupacji*. Jeśli już jesteśmy przy „karuzeli”, to wraz z innymi motywami takimi, jak „mur”, „strona aryjska” stanowi ona jeden z toposów literatury i sztuki Holocaustu. Również i to zagadnienie należałoby opatrzyć stosownymi przypisami. Jakkolwiek niezręcznie jest odwoływać się do własnych badań, ale muszę tu uczynić wyjątek. Mam na myśli swój szkic pt. *Topika Holocaustu. Wstępne rozpoznanie*. Stanowi o z kolei punkt wyjścia dla innej pracy – *Ślady Holocaustu w imaginariu kultury polskiej* (pod redakcją Justyny Kowalskiej-Leder). Obydwie – choć z różnych pozycji – omawiają liczne przykłady *topoi* Holocaustu.

Na temat ukrywania się Żydów po stronie aryjskiej dostępna jest bogata literatura przedmiotowa. Nie jest obowiązkiem doktoranta przywoływanie jej obszernego wykazu, jednak zabrakło mi w bogatej bibliografii Pustuły monografii Joanny Nalewajko-Kulik *Strategie przetrwania. Żydzi po aryjskiej stronie Warszawy*. Dużo o genezie i kontekście asymilacji ocalańców trafiających do Izraelu mówi książka Idith Zertal *Naród i śmierć. Zagłada w dyskursie i polityce Izraela*. Należało ją przywołać jako znaczący kontekst poznawczy, gdy Pustuła prezentuje problematykę dzieł Józefa Kornbluma czy Haliny Birenbaum. Przybycie do nowego państwa grupy polskich Żydów, którym udało się przeżyć Holocaust łączyło się także z pytaniami o tożsamość. Ciekawie i klarownie doktorant wydobywa różnice przy pytaniu o samoidentyfikację formułowanym w kolejnych falach emigracji. W tym kontekście istotne jest też inne stwierdzenie: „Prasa po polsku w Izraelu była pierwszą

instytucją życia literackiego integrującą *olim* przybyłych z Polski. Dla Żydów nieznających hebrajskiego była jedynym źródłem informacji nie tylko o wydarzeniach w Izraelu, ale również o tym, co działo się w kraju diaspory” (s. 54).

Podsumowując, nie mam wątpliwości, że przedstawiona do oceny interesująca rozprawa mgr. Mateusza Pustuły pt. „*Kontury*” – *placówka literatury polskiej w Izraelu (1988–2006)* spełnia wymagania stawiane osobom ubiegającym się o stopień doktora w obszarze nauk humanistycznych. Wnoszę zatem o dopuszczenie jej autorki do dalszej części przewodu doktorskiego.

Być